



fot. Dzikki

Anno Domini 2014

Perspektywa roku 2014 w ochronie zdrowia nie napawa optymizmem. NFZ stanie przed problemami spięcia budżetu – tak dużymi, z jakimi dotychczas nie przyszło mu się zmierzyć. Nie będzie posiadał rezerwy finansowej, będzie też musiał ponieść konsekwencje dyrektywy transgranicznej.

Na dodatek już dzisiaj wiadomo, że plan finansowy funduszu nie będzie miał pokrycia ze względu na mniejsze, niż zakładano, wpływy ze składek. Wydaje się, że jedynym rozwiązaniem byłoby zwiększenie składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale na to z różnych względów nie będzie zgody. Na to wszystko nałożą się konkursy ofert, które mają być ogłaszane etapowo w ciągu roku. Poważnym pro-

blemem w ochronie zdrowia jest brak informacji o sposobie leczenia i opinii o danym medyku. Bardzo popularne stają się badania internetowe monitorujące stan zdrowia. Coraz więcej Polaków opowiada się za wprowadzeniem innego niż powszechny system finansowania ochrony zdrowia – chcą np. możliwości kupowania prywatnych polis czy dopłaty do świadczeń medycznych.

Chciałbym zwrócić uwagę, co umiejętnie wychwycono w raporcie, na problemy opieki nad osobami starszymi. W Polsce w związku ze zmianami transformacyjnymi, cywilizacyjnymi mamy inne podejście do osób starszych. Coraz częściej z uwagi na pracę nie możemy się nimi należycie opiekować i szukamy pomocy w różnych zakładach czy domach opieki.

„ Polacy skarżą się na wydłużające się kolejki do specjalistów, wzrost wydatków gospodarstw domowych na zdrowie, fatalny system opieki nad osobami starszymi „

blemem w kończącym się 2013 r. są zmniejszone fundusze na nadwykonania, za które w końcu roku zwykł płacić NFZ. Świadczeniodawcy sporo zainwestowali w rozwój swoich jednostek i na próżno oczekują refinansowania nakładów w postaci nowych lub większych niż do tej pory kontraktów.

Tymczasem, jak wynika z badań Health & Society Barometer wykonanych na zlecenie Europ Assistance i oceniających systemy ochrony zdrowia poszczególnych państw, jesteśmy bardzo krytyczni wobec polskiej ochrony zdrowia. Źle wypadła również ocena pracy lekarzy. Polacy skarżą się głównie na wydłużające się kolejki do specjalistów, wzrost wydatków gospodarstw domowych na zdrowie, fatalny system opieki nad osobami starszymi. Aż 16 proc. ankietowanych musiało zrezygnować z zakupu leków z uwagi na sytuację finansową. Mamy też bardzo nierówny dostęp do świadczeń medycznych. Pozytywnie oceniane są badania profilaktyczne. Trzech z czterech ankietowanych wykonało w 2013 r. badania profilaktyczne. Jak wskazują wyniki raportu, Polacy coraz częściej korzystają z internetu, by uży-

wać informacji o sposobie leczenia i opinii o danym medyku. Bardzo popularne stają się badania internetowe monitorujące stan zdrowia. Coraz więcej Polaków opowiada się za wprowadzeniem innego niż powszechny system finansowania ochrony zdrowia – chcą np. możliwości kupowania prywatnych polis czy dopłaty do świadczeń medycznych.

Kończy się etap opieki rodzinnej nad Polakami w podeszłym wieku. W kontraktowaniu usług medycznych niezwykle znaczenia nabiera geriatryka. Już dzisiaj wiadomo, że większość oddziałów internistycznych powinna być przekształcana w ten sposób, by rozwijać świadczenia dla pacjentów geriatrycznych i zmieniać podejście do nich. Niestety, brakuje kadr i nowoczesnej koncepcji rozwoju tej specjalności – spójnej koncepcji jej rozwoju z funduszy alokowanych dziś w ZUS i NFZ. Problemem nie są pieniądze, wystarczy pomyśleć i odpowiednio spiąć te dwa budżety. Niestety, żyjemy w dziwnym kraju, a medycyna nie jest jedyną dziedziną gospodarki, gdzie brakuje pomysłów. Słuchając ekonomistów, można nabrać przekonania, że w Polsce są ogromne możliwości pozyskania pieniędzy unijnych, ale brakuje jasnych perspektyw ich wykorzystania.

Niekorzystnie wypadł ostatni raport NIK oceniający NFZ – nieaktualizowane katalogi procedur medycznych, brak rzeczywistych i obiektywnych wycen. Obecnie NIK bada również przekształcenia szpitali w spółki. Wyniki mogą być ciekawe. ■